



## Dav Matal - Baraki

"Baraki"

Przyszli z wojska chłopaki  
Zająć poligonowe baraki  
Najpierw jest bieg i walka o koju  
Każdy chce mieć przestrzeń swoją  
Wygody raczej mało, a wyra nieduże  
Dogadać się trza, kto na dole, kto na górze.  
Po ustalonym meldunku  
Wyładowanie ekwipunku.  
Jedni skromnie, higiena i ubrań kilka  
Innym potrzebna dłuższa chwilka  
Kapcie, leki, telefony, flaszki i zegarki  
Zagospodarowane miejsce od stóp po barki!  
Niech się tylko sierżant dowie!  
Bankowo nie skończy się na rozmowie.  
I od świtu do zmierzchu chrztu i zaprawy czas  
Zabraknie w tym dniu żołdakom zabawy i łask  
A na noc wrócą zmęczeni jak po maratonie  
Łóżko polowe niczym wodne chłopców pochłonie  
Ale zbyt dobrze być nie może...  
Jeden nie śpi, jest nie w humorze,  
Inny przez sen gada, kolega obok chrapie,  
Sąsiad na dole wysypkę ma, ciągle się drapie,  
Ktoś kaszle, ktoś kicha,  
Do licha!  
I mają te z wojska chłopaki  
Poligonowe wesołe baraki.

19.09.2019